

Za siedmioma górami, za siedmioma rzekami w krainie lasów zwanej "Światem Futrzastych Rudziczków" żył sobie bogaty wiewiór Chytrusek. Chytrusek żył szczęśliwie i radośnie w otoczeniu dorodnych, zielonych drzew pośród których połowa z nich to drzewa leszczyny. Codziennie rano Chytrusek zabierał koszyk i szedł do ogrodu zbierać owoce.

Były to orzechy, grzyby i nasiona.

Miał ich tak dużo i ciągle jadł, jadł aż bolał go brzusek. Resztę owoców chował do dziupli oraz zakopywał w ziemi.

Nieopodal zagrody Chytruska mieszkał bardzo uczynny i skromny wiewiór Kituś. Znany był w okolicy z leczenia chorób ziołami.

W tym roku w Jego małym ogrodzie nie było owoców ponieważ drzewa zaczęły usychać. Kituś jadł tylko po jednym orzechu dziennie gdyż zapasy zeszłoroczne powoli się kończyły.

Pewnego razu głodny Kituś poszedł pozbierać parę orzechów spod jednego drzewa w zagrodzie bogatego wiewióra Chytruska. Chytrusek gdy Go zobaczył pod drzewem bardzo się rozgniewał i przepędził. Na nic się zdały tłumaczenia wychudzonego Kitusia.

Dni mijały a wiewiór Chytrusek coraz częściej polegiwał w łóżeczku wymoszczonym mięciutkim mchem z powodu złego samopoczucia. Wezwał do siebie Kitusia aby ten go wyleczył i obiecał, że jeśli dolegliwości mu miną wtedy dopiero zapłaci owocami z sadu. Kituś zbadał chorego i nakazał mu aby się nie przejadał oraz zalecił picie naparu rumianku na lepsze trawienie.

Kituś był pewny swojej diagnozy i liczył że szybko poprawi się Chytruskowi a on otrzyma obiecane orzechy. Niestety czas mijał a zapłaty nie było. Chytrusek nie zastosował się do zaleceń Kitusia. Jego brzuch coraz bardziej był wzdęty i cały obolały. Zaś Kituś stawał się coraz słabszy a tu ponownie Go wezwał Chytrusek.

Kituś choć tak słaby i ledwie włókł nogami po ziemi wybrał się do chorego aby mu ulżyć w cierpieniu. Nie gniewał się na Chytruska za to że przepędził go z ogrodu ani za to że zapłaty się nie doczekał, nie był pamiętliwy.

Doszedł do dziupli i tu zemdłał. Chytrusek kiedy go zobaczył w takim stanie poczuł się winnym. Serce aż zabolalo Chytruska z żalu nad Kitusiem.

Zabrał Kitusia do swojego domku, cały czas pielęgnował i karmił. Tak był zajęty Kitusiem że sam nie myślał o jedzeniu, tylko popijał rumianek i właśnie wtedy dolegliwości brzuszka mu minęły. Zrozumiał że chytrność była przyczyną Jego dolegliwości jak też osłabienia Kitusia. Stwierdził iż diagnoza Kitusia na pewno była właściwa za co należy mu się zapłata..

I w taki sposób zostali na zawsze przyjaciółmi i żyli długo i szczęśliwie.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wodnik, dodano 01.11.2008 01:00

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.